

Marian Kurdziałek

Udział niektórych trzynastowiecznych lekarzy i przyrodników w recepcji filozoficznych pism Awicenny i Awerroesa

Studia Philosophiae Christianae 9/2, 5-19

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN KURDZIAŁEK

**UDZIAŁ NIEKTÓRYCH
TRZYNASTOWIECZNYCH LEKARZY I PRZYRODNIKÓW
W RECEPCJI FILOZOFICZNYCH PISM AWICENNY
I AWERROESA ***

Przeprowadzone przez A. Löwenthala historycznoliterackie, zaś przez E. Gilsona historycznofilozoficzne analizy poglądów Dominika Gundisalvi ujawniły, że doktryny tego autora stanowiły kompilację elementów arabskich, arystotelesowskich i augustyńskich. Stwierdzono przy tym, że Archidiakon z Segowii zaczerpnął najwięcej od Awicenny, którego „*Liber De Anima seu Sextus De Naturalibus*” przełożył (około 1150 r.) z języka arabskiego na łacinę. E. Gilson podsumował wyniki swoich analiz następującym wnioskiem: „Gundissalinus prépare les voies à l'Augustinisme avicennisant”¹. Były to — zdaniem Gilsona — „drogi” Wilhelma z Auvergne, Rogera Bacona, Alberta Wielkiego.

Nie tylko jednak Gundisalvi oraz wymienieni autorzy, ale także niektórzy trzynastowieczni lekarze i przyrodnicy zespali ze sobą elementy psychologii arabskiej (głównie awicennańskiej), arystotelesowskiej i augustyńskiej. Niniejsze

* Autor dołącza ten artykuł do prac ofiarowanych ks. prof. Józefowi Iwanickiemu i stanowiących numer 7/1973/1 „Studia Philosophiae Christianae”.

¹ E. Gilson, *Les sources gréco-arabes de l'augustinisme avicennisant*, „Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen âge” (1929—30) 92.

stwierdzenie uzasadnimy poprzez odwołanie się do dwóch źródeł, pochodzących z pierwszej połowy XIII wieku, tj. do „*Compendium medicinae*” Gilberta Anglika i „*Quaestiones Nicolai Peripatetici*”. Pierwsze z tych dzieł powstało, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w latach 1230—1240. Zawarte w nim poglądy na liczbę, lokalizację, strukturę i funkcjonowanie, zarówno zmysłów zewnętrznych, jak i wewnętrznych, oraz na rodzaje i strukturę intelektu stanowią dość wierną, choć do minimum skróconą replikę odnośnych doktryn Ibn Sina. Autor „*Compendium*” wplatał w ten awicenniański „zrąb” wątki czerpane od Arystotelesa, Galena, Izaaka Izraelega, Awicebrona, Augustyna i Awerroesa, z wyraźnym zamiarem uzgodnienia ich ze sobą i stworzenia czegoś w rodzaju „zarysu psychologii”, potrzebnego lekarzowi do pogłębienia wiedzy o ludzkim organizmie. Wspomniane cechy i tendencje Gilbertowej nauki o duszy występują szczególnie dobitnie w głoszonej przez niego teorii, w myśl której dusza może być zarazem i substancją i formą ciała organicznego.

Swoje rozważania na ten temat rozpoczął od przytoczenia trzech odmian arystotelesowskiej definicji duszy: „*Anima est principium motus physici corporis organici potentialiter movens*”; „*Anima est prima entelechia corporis physici organici*”; „*Anima est perfectio corporis organici physici entelechiae (!) vitam habentis*”². Pierwszymi aktami ciała organicznego są — jego zdaniem — dusza roślinna i dusza zmysłowa. Nie ulega wątpliwości — głosił dalej Gilbert — że „*in naturalibus non sufficit actus sine potentia*”³. Wiadomo zaś, że potencja zawdzięcza swoje „*esse*” materii; gdy więc materia ulega rozpadowi, zanika również i potencja, a tym samym także i akt. Zupełnie inaczej ma się rzecz z duszą rozumną: jest ona bowiem substancją („*usia*”), gdyż składa się, jak zresztą wszystko w naturze, z materii i formy. Obecność materii nie podważa nieśmiertelności ludzkiej psyche; skoro

² *Compendium medicinae Gilberti Anglici*, Lugdani 1510, f. 243^{vb}.

³ *Jw.*, f. 245^{vb}.

bowiem posiada ona sama w sobie akt i możność, przeto nie zawdzięcza dyspozycjom cielesnym ani nic aktualnego ani nic potencjalnego. Należy przy tym pamiętać, że materia nie jest przyczyną rozpadu ciał; wiadomo przecież, że „superiora corpora” są materialne a mimo to są niezniszczalne. Również i rzeczy sfery podksiężycowej ulegają rozpadowi nie wskutek tego, że są materialne czy też cielesne, ale z powodu sprzeczności i przeciwieństw, jakie występują wśród właściwości i akcydensów towarzyszących cielesności. Właściwościami duszy rozumnej są „intellectus et ratio”; stanowią one „unam virtutem in essentia”; nie są więc ze sobą sprzeczne i dlatego ich działania nie dokonują się w kategoriach „actio et passio”; są zatem niezniszczalne, podobnie jak właściwości towarzyszące formom ciał niebieskich. Inaczej ma się rzecz z duszą roślinną i duszą zmysłową. Powodowane przez nie ruchy oraz akty poznawcze rozgrywają się w ramach „actio et passio”. Ponadto właściwości obu tych dusz są jak najściślej uzależnione od narządów cielesnych, podczas gdy umysł („intellectus”), który jest właściwością („proprietas”) duszy rozumnej zależy od Pierwszej Przyczyny i od niej otrzymuje złożone formy poznawcze. Umysł i rozum nie są jednak jedyną właściwością ludzkiej psyche. Człowiek różni się bowiem od innych istot cielesnych także tym, iż posiada on zdolność przypominania sobie („virtutem recordativam”), oraz wolę, „quae solum est animae rationalis”⁴. Tak wyposażona dusza rozumna jest — według Gilberta — „cieniem bożej inteligencji”, jest substancją istniejącą i działającą ponad ciałem („supra corpus”). Została przy tym stworzona do szczęścia wiecznego; a więc: musi być niezniszczalna⁵.

⁴ Sformułowania Gilberta odnośnie „właściwości” duszy ludzkiej nie są konsekwentne; pisał bowiem (f. 185^{ra}): „In anima autem solus intellectus est ut in subiecto inseparabili, secundum sui partem quae est speculativa”; f. 186^{rb}: „Virtus autem incorporea dicta est quia nullo membro corporeo exercetur, haec proprie vocatur rationabilis. Et sunt eius duae species: intellectus vel ratio et virtus recordativa” f. 185^{rb}: „est species tertia, scilicet voluntas, quae solum est animae rationalis”.

⁵ Jw., f. 243^{vb} i f. 302^{vb}.

Zawarte w „Compendium medicinae” poglądy na istotę i właściwości duszy ludzkiej świadczą, że autor tego dzieła interpretował arystotelesowską definicję duszy w świetle doktryn, głoszonych przez nieoplatonizujących arystotelików żydowskich i arabskich. Głównym jego przewodnikiem wydaje się być Izaak Izraeli, który określał duszę ludzką jako „substantia complens corpus naturale habens vitam potentia”⁶. Gilbert poszedł o krok dalej niż jego żydowski protagonista; usiłował on mianowicie wykazać, że duszę rozumną można pojmować jako „substancję” również i na gruncie metafizyki Arystotelesa. W tym celu odwołał się do teorii hylemorfizmu powszechnego Awicebrona. Z tego też względu zaliczyć go można do tych pisarzy łańskich, o których wspomniał św. Albert Wielki: „Latinorum philosophorum plurimi cum opinione Platonis in multis consentire videntur. Dicunt enim animam rationalem esse individuum duplici individuante, quoniam dicunt eam in se esse hoc aliquid per materiam incorpoream et spiritualement, quae est subiectum formae eius, mox factam et habere etiam individuans extra naturam eius, quod est corpus, cuius ipsa est actus”⁷. Zdolność przypominania sobie uznał Gilbert za wyłączną właściwość duszy ludzkiej, i to nie tyle za sprawą św. Augustyna, co raczej pod wpływem Avicenny, który, między innymi, tak o tym pisał: „Memoria autem est etiam in aliis animalibus. Sed recordatio quae est ingenium recordandi quod oblitum est, non invenitur, ut puto, nisi in solo homine”⁸. Natomiast za św. Augustynem przypisał on duszy rozumnej trzecią jeszcze „właściwość”, tj. wolę.

⁶ J. Guttman, *Die philosophischen Lehren des Isaak ben Salomon Israeli*, Münster 1911, „Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters”, B. 10, H. 4, 38. — Por. także: N. M. Samuelson, *The Concept of the soul in the philosophies of Isaak Israeli and Abraham Ibn Daud*, Cincinnati 1962.

⁷ Albertus Magnus, *De anima*, III 2, c. 11, ed. C. Stroick, Monasterii Westfalorum 1968, s. 191, w. 55—62; Editio Coloniensis, t. VII, p. I.

⁸ Avicenna Latinus, *Liber De Anima seu Sextus De Naturalibus*, p. 5 c. 3 ed. S. Van Riet, Louvain — Leiden 1968, s. 40, w. 61—63.

Sformułowanie „anima humana umbra est divinae intelligentiae” — przejął od Izaaka Izraelego⁹. Sądził, że dusza ludzka oddziaływa na ciało poprzez „virtutes spirituales vel vitales”, których siedliskiem jest serce. Wiążąc duszę rozumną z sercem i sławiąc je jako narząd zupełnie wyjątkowy¹⁰, dawał tym samym pierwszeństwo Arystotelesowi przed Galenem. Jest to fakt wysoce znamienny; dowodzi bowiem, że w 40-tych latach XIII w. autorytet Stagiryty, oraz Awicenny, a być może i Awerroesa był już tak potężny, iż oprzeć mu się nie mogły największe nawet powagi starożytnej medycyny, choć w tej materii miały za sobą i Platona i „Pitagorasa”.

Przeświadczenie, iż dusza rozumna jest całkowicie niezależna od ciała, zarówno jeśli chodzi o jej „esse” jak i „operari” stanowiło podstawowy dogmat także i psychologii awicenniańskiej¹¹. Ibn Sina przypisywał tak pojmowanej duszy „duas facies, faciem scilicet deorsum ad corpus... et aliam faciem sursum versus principia altissima”¹². Fakt, iż jedna z dwóch stron duszy jest — według Awicenny — stale zwrócona ku ciału posłużył Gilbertowi za podstawę do pojmowania arystotelesowskich określeń duszy, takich jak „actus”, „perfectio”, „entelechia”, w duchu psychologii neoplatońsko-awicenniańskiej. Z tego bowiem, co Ibn Sina pisał na temat stosunku duszy rozumnej do ciała wynikało, że czuwa ona nad prawidłowym rozwojem właściwego sobie organizmu, oraz, że po jego

⁹ *Compendium medicinae*, jw., f. 185^{va}. Por. także: A. Schneider, *Die Psychologie Alberts des Grossen*, Münster 1903—06 (Beiträge, jw., B. 6, H. 5—6) s. 17.

¹⁰ *Compendium*, jw., f. 184^{ra}; f. 241^{va}; f. 248^{ra}: „Cor autem positum est in medio tanquam aranea tele; in medio, ut aequaliter ab extremis sit principium et minerae omnium virtutum infundens tolo corpori. Unde omnes virtutes procedunt a corde, quemadmodum dicit Avicenna: principium omnium virtutum est cor”. — Por. Avicenna, p. 5, c. 8, jw. s. 176, w. 64 nn.

¹¹ Avicenna, jw. s. 81—126; s. 170 n. — Por. także: Albertus Magnus, *De natura et origine animae*, II 2, ed. B. Geyer, Monasterii Westfolorum 1955, s. 20, w. 31 nn.; Ed. Col. t. XII.

¹² Avicenna, jw. (Introduction... par G. Verbeke) s. 44, przypis 154.

całkowitym uformowaniu przez „virtutes naturales” i „virtutes animales” otacza go ciągłą i staranną pieczę¹³. Stąd zaś wnosić było można, że dusza rozumna jest jak gdyby przyczyną sprawczą i celową tworzącego się dla niej ciała, oraz jego opiekuńczym „dajmonem”. Proces formowania się ludzkiego organizmu zainteresował Gilberta w stopniu szczególnym. Był przecież lekarzem. Chciał więc wiedzieć jakie są przyczyny nadmiernego rozwoju, względnie niedorozwoju bądź to całego ludzkiego ciała bądź też jego poszczególnych narządów. Zadowolającą odpowiedź znalazł w „Quaestiones Nicolai Peripatetici”¹⁴. W rezultacie wcielił do swego dzieła te wszystkie partie „Quaestiones”, w których rzekomy „Mikołaj” wykazywał, że anomalie, czyli — jak je nazywał — „errores virtutis informativae”, są powodowane albo depresją duszy rozumnej, albo okolicznościami zewnętrznymi, np. nienormalnym kształtem macicy, lub ugniataniem płodu wskutek warunków, w jakich matka musi wykonywać swój zawód. Według „Mikołaja”, dusza rozumna ujednostajnia i harmonizuje niejednolite i nieskoordynowane ruchy sił duszy wegetatywnej i zmysłowej. Toteż, gdy ona ulega depresji lub roztargnieniem, wówczas „virtus informativa” podporządkowuje się którejś z dwóch dusz organicznych. Kształtuje wtedy nadmiernie bądź narządy wegetatywne bądź sensoryczne. I tak np., będąc posłuszną duszy wegetatywnej, formuje w danym osobniku nieproporcjonalnie wielkie usta, ponieważ ta właśnie dusza znajduje szczególne upodobanie w funkcjach odżywczych. Jest to zgodne z obserwacjami autorów zajmujących się fizjognomiką. Razes np. pisał: „homo habens magnum os, semper est gulosus”¹⁵.

¹³ Avicenna, p. 5, c. 2, jw. s. 101, w. 87—94.

¹⁴ Por. M. Kurdziałek, *Gilbertus Anglicus und die psychologischen Erörterungen in seinem „compendium Medicinae”*, „Sudhoffs Archiv”, t. 47, z. 2 (1963) 113—117. — Por. także: M. Kurdziałek, *A propos des recherches concernant l'auteur de l'opuscule appelé „Quaestiones Nicolai Peripatetici”*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 10 (1961) 46—49.

¹⁵ Gilbert włączył do swego dzieła obszerne partie z „*Liber ad regem Mansorem*” Razesa. — Por. „*Compendium medicinae*”, jw. f. 129vb.

Słusznie zauważył; należy jednak — zdaniem „Mikołaja”, a także i Gilberta — dodać, zarówno w tym, jak i w innych tego rodzaju wypadkach: „sed ex intentione virtutis informativae fuit ita dispositus”¹⁶. Kiedy już proces konstytuowania się ludzkiego ciała zostaje zakończony, wówczas dusza rozumna nieustannie zabiega, aby je zachować w stanie zrealizowanej doskonałości; jest ona bowiem, zgodnie z określeniem Arystotelesa: „perfectio corporis organici”. Wiadomo zaś, że doskonałość jakiejś rzeczy zależy przede wszystkim od stopnia, w jakim stanowi ona jedność („unum”). Jest więc jasne, że dusza rozumna troszczy się nade wszystko o jedność i integralność rządzonego przez siebie ciała. I dlatego właśnie reaguje bólem na każdą wiadomość o nienaturalnym podziale swojego podmiotu¹⁷.

Zasygnalizowane tu poglądy „Mikołaja” i Gilberta przedstawiają się jako bardzo interesująca próba zespolenia neoplatońskiej nauki o tworzeniu sobie przez duszę ludzką „własnego zwierzęcia”, czyli człowieka ciała, oraz neoplatońskiej doktryny o duszy rozumnej jako opiekuńczym „dajmonie”, z arystotelesowską teorią duszy, rozumianej jako „perfectio corporis organici”. Wszystkie te elementy stapia się w kontekście przyrodniczej i lekarskiej wiedzy zarówno o „virtutes animae vegetativae et sensitivae”, jak i o różnych rodzajach „spiritus”. Innymi słowy: plotyńską i arystotelesowską koncepcję duszy ludzkiej uzgadnia się na gruncie ówczesnej biologii i fizjologii, a więc dziedzin, w których podstawowym autorytetem był wtedy Galen. Tego rodzaju „koncyliację” uprawiali już lekarze i przyrodnicy arabscy i żydowscy, głównie Qosta ben Lûqâ, Izaak ben Salomon Izraeli, Awicenna. Ich dzieła zostały przetłumaczone na łacinę w drugiej połowie XII wieku. Nasuwa się pytanie: do którego z tych autorów nawiązywał „Mikołaj”? Odpowiedź nie jest łatwa. Wciąż bo-

¹⁶ „*Quaestiones Nicolai Peripatetici*”, c. 5, ed. S. Wielgus, „*Mediaevalia Philosophica Polonorum*” 17 (1973), s. 124 w. 11.

¹⁷ „*Quaestiones*”, jw. c. 6, s. 135 w. 18 nn.

wiem nie wiadomo czyim dziełem są „*Quaestiones*”. Tylko niektóre średniowieczne odpisy tego utworu zostały opatrzone pseudonimem „*Nicolaus Peripateticus*”. W tytułach innych przekazów występują: Alfarabi, Awicenna, Awerroes, Arystoteles; Św. Albert Wielki wysunął przypuszczenie, że autorem „*Quaestiones*” był Michał Szkot. Proponowane identyfikacje dowodzą, że średniowieczni pisarze i kopiści byli przeświadczeni o arabskiej proveniencji tego traktatu. Ostatnio udało się jednak ustalić zależność „*Quaestiones*” od „*Aphorismi*” Ursona z Lodi, co może świadczyć o ich salernitańskim pochodzeniu¹⁸. Dla naszych rozważań pewną wagę posiada fakt, iż jedna z zachowanych kopii przekazuje zreferowaną tutaj psychologiczno-antropologiczną „kwestię” rzekomego „Mikołaja” jako oddzielny traktat Awicenny, pt. „*De Vi Informativa*”¹⁹. Doktrynalno-ideowe zgodności tej właśnie „kwestii” z tym, co Ibn Sina pisał w „*Liber De Anima seu Sextus De Naturalibus*” o stosunku duszy do ciała, skłoniły zapewne ekscerptora, lub może kopistę, czy też dobrze obeznanego z odnośnymi poglądami Awicenny czytelnika, do uznania tego fragmentu „*Quaestiones*” za autentyczny traktat Ibn Sina.

Stosunkowo dość wcześnie zwrócono uwagę na obecność cytatów z Awerroesa w „*Compendium medicinae*”. Uczynił to bodajże pierwszy E. Littré. Nawiązując do wypowiedzi tego ostatniego E. Renan tak na ten temat pisał: „De tous les médecins du XIIIe siècle... Gilbert l'Anglais (vers 1250) est le seul qui cite Averroès, et encore est-il probable qu'il ne le connaissait que par ses oeuvres philosophiques”²⁰. Gilbert rzeczywiście powołał się dwukrotnie na filozoficzne pisma Awerroesa: „*Dicit enim Averrois in commento super Metaphysicam*” i „*Averrois in sua Physica*”. Pierwszy z tych cytatów pochodzi prawdopodobnie z Wielkiego Komentarza

¹⁸ Na zależność „*Quaestiones*” od „*Aforyzmów*” zwrócił uwagę S. Wielgus; jw., s. 61.

¹⁹ Traktat ten zidentyfikował jako część „*Quaestiones*” S. Wielgus.

²⁰ E. Renan, *Averroès et l'averroïsme*, Paris 1861, s. 216.

Awerroesa do ostatniej księgi „Metafizyki” Arystotelesa²¹. Świadczy o tym następująca zbieżność tekstów:

<p><i>Compendium medicinae</i>, f. 228^{va}: „Dicit Averrois in commento super metaphisi- cam, quod calor solis iunctus calori ceterarum stellarum, generat animalia nata ex pu- trefactione”.</p>	<p><i>Metaphysica Averrois</i>, XII, t. c. 18: „Unde Aristo. dicit quod homo generatur ex homine et sole... ex calore solis admisto cum ca- lore aliarum stellarum... Calor igitur solis et stellarum divisus in aqua et terra generat anima- lia ex putrefactione nata et uni- versaliter quae fiunt ex non se- mine”²².</p>
--	--

Drugi z przytoczonych cytatów — „Averrois in sua Physi-
ca” — nie dotyczy Komentarza Awerroesa do „Fizyki” Ary-
stotelesa, lecz odnosi się do pierwszego problemu „*Quaestiones
Nicolai Peripatetici*”²³. Być może, iż Gilbert przypisał autor-
stwo „*Quaestiones*” Awerroesowi, ponieważ w tym właśnie
utworze dostrzegł dość wyraźne ślady poglądów Ibn Ruschda,
z którymi zetknął się już przy lekturze jego Komentarza do
ostatniej księgi „Metafizyki”:

<p><i>Quaestiones Nicolai Peripatetici</i>, f. 178^{ra}: „Et dixit ad hoc sa-</p>	<p><i>Compendium medicinae</i>, f. 157^{ra}:</p>	<p><i>Metaphysica Awer- rois</i>, XII, t. c. 18: „Unde quidam dicunt</p>
---	--	--

²¹ Piszemy „prawdopodobnie”, ponieważ 18 ustęp Komentarza Awerroesa do XII księgi „Metafizyki” Arystotelesa krążył w średniowieczu jako osobne „opusculum”; między innymi także pt. „*Epistola Averrois super quaestiones de generatione animalium tam secundum viam generationis quam putrefactionis*”.

²² Korzystano z: Averroes, *Opera omnia*, Venetiis 1483 (Ink. B. J. 2103).

²³ Tekst ten skolacjonowałem w pracy: *Gilbertus Anglicus und die psychologischen Erörterungen*, jw. s. 115.

piens quod hoc quidam natura fuit; et ponebat tale regens secundum actionem intelligentiam agentem, quae ab Aristotele in ultimo Primae Philosophiae constituitur habere comparisonem ad animas nostras secundum influentiam eorum, quae apprehenduntur ab eis. Et in rebus materialibus influit de hiis, quae participant secundum quod habilitiora sunt ad suscipiendum; et illa administrat in dando formas in mundo inferiori, primo principio existente auctore illius dationis”.

„Et quidam ponunt tale regens intelligentiam agentem, quae ab Aristotele in ultimo primae Philosophiae constituitur influere rebus materialibus quae influentis participant magis secundum habilitatem suscipiendi a datore formarum”.

quod omnes formae substantiales fiunt a forma abstracta extrinseca, quae dicitur a quibusdam dator formarum; et dicunt quod hic est intelligentia agens... Una autem istarum opinionum est quod agens creat formam et ponit eam in materia. Et istorum quidam dicunt quod illud agens non est in materia omnino et vocant ipsum dator formarum: et Avicenna est de illis”.

W przytoczonym tekście Gilbert, zgodnie z Awerroesem, stwierdza, że Arystoteles w ostatniej księdze „Metafizyki” wprowadza „intelligentiam agentem”. Sposób oraz zakres działania owej „inteligencji” przedstawione przez rzekomego „Mikołaja”, nie zgadzają się jednak z odnośnymi poglądami Awerroesa. W dalszych bowiem wierszach cytowanego, osiemnastego ustępu swego Komentarza nadmienia: „Tertia autem opinio est Aristotelis”. Stąd by zaś wynikało, że zwrot „et dixit ad hoc sapiens” nie odnosi się do Awerroesa lecz do kogoś innego. Tak też miejsce to zrozumiał Gilbert. Stając na sta-

nowisku, że autorem „*Quaestiones*” był Awerroes, stara się on w swoim streszczeniu o to, aby brzmienie zapożyczanego tekstu dostosować do brzmienia Komentarza. W tym celu połączył słowa „*et dixit ad hoc sapiens*” z „*quidam dicunt*” Komentarza i w rezultacie doszedł do opinii Awicenny. Wskazują na to, zarówno treść, jak i niektóre szczególnie charakterystyczne wyrażenia (np. *dator formarum*). Co ciekawsze tego rodzaju interpretacja nie tylko nie jest sprzeczna z sensem przytoczonego ustępu „*Quaestiones*” ale go nawet rozjaśnia. To bowiem co tam czytamy o roli i sposobie działania owego „*agens*” zgadza się w ogólnych zarysach z referowaną przez Awerroesa opinią Awicenny. Brak wprawdzie w tekście „Mikołaja” wyrażenia „*dator formarum*”, lecz jest to brak czysto formalny; dotyczy raczej samego tylko brzmienia nie zaś sensu. Zresztą autor „*Quaestiones*” zwrot ten zna i nim się posługuje.

Pewna zbieżność treściowa pomiędzy tym co pisał Gilbert i tym co powiedział Awerroes może świadczyć, iż znał on również Komentarz Ibn Ruschda do „*De anima*” Arystotelesa. Przytoczył on mianowicie (za Awicenną) trzy opinie wyjaśniające naturę oraz sposób, w jaki „*odor*” oddziałuje na narząd powonienia. Obok nich wspomniał jeszcze o czwartej opinii:

Compendium medicinae, f.
149^{vb}:

„*Sunt autem qui dicunt non solum similitudinem odoris vel coloris, sed ipsum colorem vel odorem sensus organum secundum sui essentiam immutare. Et distinguunt duplex esse coloris vel odoris: unum materiale alterum spirituale. Materiale esse coloris est quod fundatur in substantia, hoc est in*

De anima Averrois, II, t. c.
97:

„*Et sicut color habet duplex esse, scilicet esse in corpore colorato et hoc est esse corporale et esse in diaphano et hoc est esse spirituale, ita odor habet duplex esse: corporale, scilicet in corpore odorabili et esse in medio; et hoc est esse corporale et illud spirituale et illud natu-*

corpore colorato, spirituale eius rationale et hoc extraneum".
 esse est quod apud animam est
 comprehensum in sensu".

Niewątpliwie, istnieje związek pomiędzy tym co pisał Gilbert o zwolennikach czwartej opinii a wywodami Awerroesa; chociaż są także i pewne różnice. Ponieważ mamy wątpliwości, czy Awerroes był inicjatorem teorii rozróżniającej podwójne „esse” w przedmiotach zmysłowych, przeto formułujemy nasz wniosek w postaci następującego przypuszczenia: być może, iż Gilbert znał, obok Komentarza do „Metafizyki”, również i Komentarz do „De anima”. Pewne, aczkolwiek bardzo nikłe ślady znajomości tego ostatniego Komentarza zdają się występować także i w „Quaestiones Nicolai Peripatetici”

<i>De anima Averrois</i> , II, t. c. 28 g: „Esuries autem et sitis concupiscentia et esuries quidem calidi et sicci”.	<i>Quaestiones Nicolai</i> , f. 174 ^{ab} : „Et tunc dico, quod fames in homine aut appetitus non viget, nisi solummodo in spiritu vitali calido et sicco”.	<i>De anima Averrois</i> , II, t. c. 28 a: „Fames autem et sitis est appetitus; fames quidem calidi et sicci”.
---	---	--

wypowiedź rzekomego „Mikołaja”, rozpatrywana z czysto leksykalnego punktu widzenia zdaje się świadczyć, że znał on Komentarz Awerroesa do „De anima”. Dowodzi natomiast, że korzystał on z arabsko-łacińskiego przekładu „De anima” Arystotelesa.

Przytoczone teksty świadczą, że Gilbert i „Mikołaj” korzystali z filozoficznych dzieł Awerroesa. Można ich więc zaliczyć do najwcześniejszych, łacińskich pisarzy, odwołujących się do tego autora²⁴. Byli oni także pierwszymi (jak wolno mnie-

²⁴ Por. R. de Vaux, *La première d'Averroès chez les Latins*, „Revue des sciences philosophiques et théologiques”, 22 (1933) 193—243. — Zda-

mać) lekarzami-przyrodnikami, którzy uwzględniali pewne poglądy Ibn Ruschda w syntezach filozoficzno-antropologicznych, jakie tworzyli w celu pogłębienia praktycznej wiedzy przyrodniczo-lekarskiej o ludzkim organizmie. Rozwijanie bazy teoretycznej i traktowanie jej jako niezbędnego warunku do naukowego uprawiania sztuki lekarskiej stanowiło jeden z najbardziej znamienitych rysów szkoły medycznej w Salerno. Ukształtował się on głównie pod wpływem lektury pism Galena, osnutych wokół następującego motto: „Że najlepszy lekarz jest także filozofem”. Najwybitniejszymi przedstawicielami tak rozumianej medycyny salernitańskiej byli: Alfano, biskup Salerno, tłumacz „*De natura hominis*” Nemezjusza z Emezy; Urso z Lodi — lekarz, filozof, teolog — który poprzez swój Komentarz do „*Aforyzmów*” Hipokratesa wywarł bezpośredni wpływ na rzekomego „Mikołaja Perypatetyka”²⁵; Maurus z Salerno, autor, który w swoim Komentarzu do „*Isagoge Johannitii*” zademonstrował wcale rozległą erudycję filozoficzną, odnoszącą się do takich zagadnień, jak podział nauk, natura materii, istota i właściwości czterech żywiołów. Ich to duchowymi spadkobiercami byli Alfred z Sareshel, „Mikołaj Perypatetyk” i Gibert Anglik, który w swoim „*Compendium*” cytował prawie wszystkich, bardziej znanych mistrzów szkoły salernitańskiej, wyróżniając przy tym w sposób szczególny Maura i Ryszarda.

Przedstawione w niniejszym artykule rozważania, oraz wynikające z nich wnioski stanowią uzupełnienie tego, co przed czterdziestu laty zostało powiedziane przez A. Birkenmajera o roli, jaką odegrali lekarze i przyrodnicy w recepcji Arystotelesa. Stwierdził on wtedy: „*Nous constantons donc à nouveau*

niem R. de Vaux pisma Awerroesa zaczęły się pojawiać w środowiskach uniwersyteckich dopiero od 1231 roku.

²⁵ Por. R. Creutz, *Urso, der Letzte des Hochsalerno, Arzt, Philosoph, Theologe*, Berlin 1934. — Por. także: P. O. Kristeller, *Beitrag der Schule von Salerno zur Entwicklung der scholastischen Wissenschaft im 12. Jahrhundert*, w: *Artes Liberales von der antiken Bildung zur Wissenschaft des Mittelalters*, hg. von J. Koch, Leiden—Köln 1959, 84—90.

que ce sont les médecins ou au moins les écrivains initiés à la médecine qui jouent le rôle des protagonistes d'Aristote au seuil du XIII-e siècle"²⁶. Do tych słów naszego znakomitego mediewisty dodajemy obecnie: niektórzy trzynastowieczni lekarze i przyrodnicy byli zarówno protagonistami Arystotelesa jak i Awicenny i Awerroesa.

**DER ANTEIL EINIGER MITTELALTERLICHEN ÄRZTE
UND NATURWISSENSCHAFTLER IN DER REZEPTION DER
PHILOSOPHISCHEN SCHRIFTEN AVICENNAS UND AVERROES**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die von É. Gilson als „l'Augustinisme avicennisant" bezeichnete Strömung war ein Erzeugnis nicht nur mittelalterlicher Philosophen und Theologen (Dominicus Gundisalvi, Wilhelm von Auvergne, Roger Bacon, Albertus Magnus), sondern auch von Ärzten und Naturwissenschaftler. Davon zeugen das *Compendium medicinae* des Gilbertus Anglicus und die *Quaestiones Nicolai Peripatetici*. In beiden dieser, höchstwahrscheinlich um 1230—1240 geschriebenen Werke ist in grossem Ausmass von der Doktrin Avicennas aus dem *Liber De Anima seu Sextus De Naturalibus* Gebrauch gemacht worden. Dabei wurde insbesondere ein Augenmerk der Lehre Ibn Sinas von dem Einfluss der Vernunftseele auf die Bildung des menschlichen Körpers geschenkt, sowie ihrer Charakteristik als beschützenden „Daimon", der um die Einheit und Integrität des Organismus sorgt. Aufgrund dessen wurde auch die Vernunftseele sowohl als Substanz (*usia*) als auch „*perfectio corporis organici*" begriffen. Für das eigentliche Seelenorgan wurde (nach Avicenna und wider Galenos) das Herz gehalten. Auf der Basis der philosophisch-psychologischen Anschauungen Ibn Sinas hat man nicht nur Plato mit Aristoteles in Einklang gestellt, sondern auch die Philosophen mit den Ärzten. Sowohl im *Compendium* als auch in den *Quaestiones* treten deutliche Spuren von einer Benutzung Averroës' *Kommentar* zur *Metaphysik* des Aristoteles hervor. Einige Formulierungen scheinen davon zu zeugen, dass die Verfasser beider Werke auch den *Kommentar* Ibn Ruschds zu *De anima* des Stagiriten gekannt

²⁶ A. Birkenmajer, *Le rôle joué par les médecins et les naturalistes dans la réception d'Aristote au XII-e et XIII-e siècles*, Varsovie 1930, 9. (Przedruk: A. Birkenmajer, *Etudes d'histoire des sciences et de la philosophie du Moyen Age*, Ossolineum 1970, 81; Studia Copernicana, I).

haben. Alle diese Andeutungen sind einer Analyse unterzogen worden, weil sie zu den frühesten Zitaten des Averroës gehören. Sie bezeugen nämlich, zusammen mit der Umschreibung der philosophisch-psychologischen Anschauungen Gilberts und des angeblichen „Nicolaus“, dass die Ärzte und Naturwissenschaftler nicht nur Protagonisten des Aristoteles waren (wie dies schon A. Birkenmajer herausgestellt hat), sondern in gewissem Grad auch von Avicenna und Averroës.